

Sygn. akt XXV C 2596/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2020 roku w W.

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko I. Z. (1) i P. Z. (1)

o zapłatę

orzeka:

1) oddala powództwo,

2) zasądza od (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz I. Z. (1) i P. Z. (1) kwotę 10.834 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt XXV C 2596/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 września 2018 r., wniesionym tego samego dnia (k. 50), powód (...) **S.A. z siedzibą w W.** wniósł na podstawie art. 485 § 3 k.p.c. o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani **I. Z. (1) i P. Z. (1)** zobowiązani są zapłacić solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.756.263,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami sądowymi, kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł- w ciągu dwóch tygodni od doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty albo wnieść w tym terminie zarzuty od nakazu zapłaty.

W przypadku stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powód wniósł o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym na podstawie art. 498 § 1 k.p.c. w zw. z art. 486 § 1 k.p.c. i art. 497¹ § 2 k.p.c. oraz wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie w nim w sposób identyczny jak w roszczeniu o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W przypadku prawidłowego wniesienia przez stronę pozwaną zarzutów albo sprzeciwu od nakazu zapłaty albo przekazania sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym, powód wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 1.756.263,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych zwrotu dalszych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł z pozwanymi w dniu 5 listopada 2008r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, toteż pozwani jako strona umowy zobowiązani są do spłaty dochodzonej wierzytelności solidarnie. W związku z faktem, iż pozwani nie wykonali zobowiązania zgodnie z jego treścią tj. zaprzestali spełniania świadczenia poprzez spłatę zobowiązania i tym samym naruszyli warunki zawartej umowy kredytowej, powód przeprowadził w stosunku do pozwanych działania windykacyjne mające na celu spłatę zadłużenia i zapobieżenie wypowiedzenia umowy. Utrzymująca się bierność pozwanych w spłacie zobowiązania spowodowała, że powód pismem z dnia 29 lipca 2017 r. wypowiedział przedmiotową umowę, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. W konsekwencji zobowiązanie po upływie okresu wypowiedzenia stało się w całości natychmiast wymagalne.

Powód podał, że wobec utrzymującego się braku zapłaty, w dniu 12 września 2018r. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych (...) S.A., potwierdzający fakt istnienia, wymagalności i wysokości zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy. Wysokość wierzytelności zawarta w tymże wyciągu uwzględnia wszystkie dotychczasowe wpłaty dokonane przez pozwanych do chwili wniesienia powództwa.

Powód wskazał, że zadłużenie pozwanych na dzień 12 września 2018r. wynosi 453.814,76 CHF, co stanowi równowartość w złotych 1.756.263,12 według kursu sprzedaży zawartej w Tabeli kursów (...) S.A. z dnia 12 września 2018r. (pозew- k. 5-6).

W dniu 18 października 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanym I. Z. (1) i P. Z. (1), aby zapłacili solidarnie powodowi (...) S.A. w W. kwotę 1.756.263,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2018r. do dnia zapłaty oraz kwotę 29.171 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wnieśli w tymże terminie sprzeciw (nakaz zapłaty z dnia 18 października 2018r.- k. 59).

W dniu 21 listopada 2018r. (data nadania – k. 89) pozwani **I. Z. (1) i P. Z. (1)** wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżyli w całości wydany nakaz i wnieśli o jego uchylenie, ponadto wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani oświadczyli, że kwestionują powództwo co do zasady, jak i co do wysokości, kwestionują skuteczność złożonego przez bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, wobec czego powództwo jest co najmniej przedwczesne.

Pozwani wskazali także, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na fakt, że zawiera ona klauzule abuzywne, które zniekształcają stosunek zobowiązaniowy do tego stopnia, iż jest on sprzeczny z naturą zobowiązania, a także sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego.

Ponadto pozwani wskazali, że akwizycja prowadzona przez pośrednika powoda, a także obowiązek informacyjny realizowany w trakcie trwania umowy, był sprzeczny z prawem konsumenckim i rażąco naruszał ich interesy, jako konsumentów. Sam zaś sposób przedstawienia produktu nosi wszelkie cechy niedozwolonych praktyk rynkowych w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Pozwani zakwestionowali także skuteczność zawarcia umowy i umocowanie do zawarcia umowy osób, których podpisy figurują na ostatniej stronie umowy, albowiem powód nie wykazał umocowania wskazanych osób do podejmowania jakichkolwiek czynności w imieniu banku, zaś art. 97 k.c. o tyle nie ma w danej sprawie zastosowania, z uwagi na fakt, że powód nie wykazał by zawarcie umowy miało miejsce w lokalu przedsiębiorstwa.

Zdaniem pozwanych powód nie udowodnił spełnienia przesłanki warunkującej dopuszczalność wypowiedzenia umowy, jaką jest zaniechanie w spełnieniu świadczenia przez pozwanych, polegającego na spłacie zaciągniętego

solidarnie kredytu, nie wskazał również jakiego rzędu były to opóźnienia i jakich kwot dotyczyły, przez jaki okres się utrzymywały i czy w ogóle miały miejsce.

Zdaniem pozwanych bank zaniechał wezwania ich do dokonania spłaty, tym samym nie poinformowano pozwanych o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Tak więc pozwani uważają, że powód nie wypowiedział prawidłowo umowy kredytu, gdyż nie poprzedził go wcześniejszym wezwaniem do zapłaty zaległych rat, zatem nie można postawić kredytu w stan natychmiastowej wymagalności i żądać od pozwanych zapłaty z tego tytułu. W opinii pozwanych sformułowanie wypowiedzenia umowy wraz z wezwaniem do zapłaty jest niezgodne z umową, ale też z obowiązującą literą prawa i ugruntowanym w tym zakresie stanowiskiem reprezentowanym przez orzecznictwo sądowe.

Zdaniem pozwanych zawarta umowa kredytu jest nieważna, gdyż w gruncie rzeczy nie stanowi ona umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Konstrukcja danej umowy tak dalece odbiega od istoty, że nie sposób dopatrzeć się w niej essentialia negotii, albowiem wartość kredytu została wyrażona w walucie obcej CHF, natomiast jego wypłata i spłata następowały w polskich złotych.

W ocenie pozwanych za tym, aby uznać przedmiotową umowę za nieważną przemawia również fakt, iż powód na mocy nieprecyzyjnie, a tym samym wadliwie sformułowanej klauzuli waloryzacyjnej miał możliwość dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania pozwanych, co w ich ocenie skrzętnie wykorzystywał zawyżając wysokość salda zadłużenia.

Pozwani podnieśli również abuzywność postanowień zawartych w umowie kredytu hipotecznego na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., zawartego w § 10 ust. 4 umowy. Ich zdaniem zostały spełnione wszystkie przesłanki z ww. artykułu tj. umowa została zawarta z konsumentami, postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie, postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco ich interesy.

W ocenie pozwanych wyrugowanie z umowy klauzul indeksacyjnych z uwagi na ich abuzywność prowadzi do powstania braku w umowie, którego skutkiem winno być uznanie umowy za nieważną w całości lub utrzymanie w mocy umowy i uznanie jej za umowę kredytu udzielonego w złotówkach z oprocentowaniem zmiennym, na którego wysokość ma wpływ stawka referencyjna LIBOR 3M oraz marża banku. Oba przyjęte rozwiązania prowadzą jednak do uznania, iż roszczenie powoda jest nieudowodnione.

Strona pozwana wskazała również, iż pomimo, że powód domaga się zasądzenia na jego rzecz kwoty opiewającej na 453.814,76 CHF to nie wykazał w jakikolwiek sposób istnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Niezrozumiałym jest, że kwota dochodzonego przez bank kapitału opiewa na ponad 400.000 CHF, skoro zgodnie z umową pozwanym został wypłacony kredyt w złotówkach w kwocie znacznie niższej od żądanej w pozwie i był on spłacany regularnie.

Pozwani podkreślili, że powód stosując klauzule abuzywne we wzorcu umownym przedłożonym pozwanym, przyznał sobie prawo do przeliczania salda kredytu jak i wysokości poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku. Zatem wysokość kwoty wskazanej przez powoda w ramach wartości przedmiotu sporu budzi wątpliwości co do sposobu jej ustalenia oraz co do daty wymagalności.

W opinii pozwanych bank w niniejszym postępowaniu nie wykazał zasadności swojego żądania. Na poparcie swoich twierdzeń przedłożył zaledwie wyciąg z ksiąg banku. Pozwani zaś kategorycznie zaprzeczają treści przedłożonego wyciągu oraz wyliczonej przez stronę powodową kwocie zadłużenia, co powoduje, że po stronie powodowej leży ciężar wykazania zasadności wyliczonej w wyciągu kwoty (sprzeciw od nakazu zapłaty- k. 75-86).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podtrzymał powództwo w całości i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów dochodzonych pozwem oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W ocenie powoda twierdzenia strony pozwanej są bezpodstawne i prowadzą jedynie do próby uniknięcia wywiązania się przez stronę pozwaną z zawartej z bankiem umowy o kredyt hipoteczny. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wiarygodność powoda istnieje we wskazanej w pozwie wysokości i jest wymagalna. Powodowi należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie obliczone od dat i kwot wskazanych w pozwie.

W opinii pozwanego kwestionowanie przez pozwanych postanowienia umowy są ważne i obowiązują strony, umowa nie jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, waloryzacja kredytu pozwanego jest wprost przewidziana przez prawo, a waloryzowanie kredytu kursem waluty obcej na zasadach przewidzianych w umowie było dopuszczalne w stanie prawnym zarówno przed, jak i po 26 sierpnia 2011r., kiedy weszła w życie ustawa tzw. antyspreadowa. Klauzule dotyczące sposobu przeliczania wielkości kredytu i rat nie prowadziły do pokrzywdzenia pozwanego. Kurs wyznaczony był w oparciu o obiektywne czynniki, które zostały następnie szczegółowo opisane w § 2 ust. 2 regulaminu, który wszedł w życie w 2009r. Stosowanie klauzul dotyczących sposobu przeliczania wielkości kredytu i rat, nie prowadziło do pokrzywdzenia pozwanego. Kurs CHF wyznaczony był w oparciu o obiektywne czynniki, które od początku obowiązywania umowy znajdowały się w regulaminie. Częściowa spłata kredytu odbywała się więc według konkretnych zasad, a pozwany dokonywał spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń, który został skonkretyzowany w momencie spłaty. Ponadto od 2009r. pozwany miał możliwość spłacania rat bezpośrednio w CHF. W związku z tym, jakkolwiek zarzuty dotyczące ustalania kursów przez bank pozostają bezprzedmiotowe. Zasady spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji doprecyzowała ustawa antyspreadowa, która weszła w życie 26 sierpnia 2011r., a do której brzmienia bank niezwłocznie się dostosował.

Powód wskazał, że pozwanemu wypłacono kwotę kredytu w złotych dlatego, że taka była jego wola i taki było jego zapotrzebowanie wynikające z waluty ceny zakupu nieruchomości i innych opłat składających się na cel kredytu.

Konstrukcja postulowana przez pozwanego jest niedopuszczalną hybrydą- miałyby to być kredyt bez mechanizmu waloryzacji, ale oprocentowany tak, jak kredyt waloryzowany kursem CHF. Uznanie umowy za nieważną natomiast to próba wycofania się z umowy wbrew fundamentalnej zasadzie pacta sunt servanda.

Powód podniósł, że pozwany złożył w § 29 ust. 2 umowy oświadczenie, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu waloryzowanego kursem CHF, w tym w zakresie spłaty kredytu, jak również z informacjami dotyczącymi ryzyka kursowego. Co więcej, obydwie osoby występujące po stronie pozwanej podpisały również osobne oświadczenie, w którym potwierdziły fakt poinformowania ich o możliwych zagrożeniach płynących z kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

W opinii powoda kursy ustalane przez bank są kursami rynkowymi, ustalonymi według jednoznacznych oraz obiektywnych zasad- znając elementarne zasady konkurencyjności oraz obrotu finansowego należy to uznać za fakt notoryjny. Kwestionowane klauzule umowne w żaden sposób nie naruszały prawa pozwanego, czego wymownym dowodem jest wieloletni okres, w którym pozwany umowę wykonywał. Pomimo możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji (CHF) pozwany nie zdecydował się na ten sposób regulowania swoich należności. Oznacza, że nie widział potrzeby samodzielnego zakupu franków na rynku, faktycznie akceptuje kursy publikowane przez bank.

Zdaniem powoda nieważność umowy prowadziłyby do korzystania przez pozwanego nieodpłatnie przez wiele lat ze środków banku, bez konieczności zwrotu całości kwoty kredytu. Pozwany otrzymałby w ten sposób de facto bezzwrotne świadczenie o znacznej wysokości, a co najmniej darmowy kredyt na tę kwotę. Uwzględnienie pozwanego postawiłoby go w sytuacji niezasłużonego uprzywilejowania względem banku oraz innych kredytobiorców.

Pozwany wnioskował o wpisanie waloryzacji kursem CHF do umowy, miał rzeczywisty wpływ na to, czy stosowne klauzule się w niej znajdują i jakie będzie w nich brzmienie- tak więc zostały one indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Pozwany indywidualnie uzgodnił również z powodem sposób wyliczenia rat kredytu poprzez wskazanie

jako terminu spłat, a więc dnia, w którym nastąpi przeliczenie raty z CHF na PLN, 5-tego dnia każdego miesiąca. Ta propozycja pozwanego została uwzględniona w § 1 ust. 6 umowy. Następnie pozwany wniosł o zmianę dnia spłaty raty.

Powód podniósł także, że z danych CEIDG wynika, że oboje pozwani prowadzą działalność gospodarczą, a głównym miejscem wykonywania działalności jest adres, pod którym znajduje się nieruchomość będąca przedmiotem kredytowania, powód kwestionuje więc konsumencki charakter kredytu pozwanego.

Powód wskazał również, że umowa kredytu została skutecznie wypowiedziana, gdyż wypowiedzenia zostały wysłane na aktualne adresy pozwanych, przez nich wskazane. Pozwany nie skorzystał zaś z możliwości restrukturyzacji zadłużenia ani nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania, co skutkowało podjęciem przez bank działań zmierzających do wypowiedzenia umowy. Również bezpodstawne są jego zdaniem zarzuty, że umowa została wypowiedziana pod warunkiem rozwiązującym.

Powód zauważył, że pozwany pomimo prekluzji dowodowej, nie przedstawia jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie swoich twierdzeń jakoby osoby podpisujące umowę oraz inne dokumenty załączone do pozwu ze strony banku nie były upoważnione do działania w imieniu banku. Powód oświadczył, że osoby, które podpisały umowę, wypowiedzenia umowy oraz wyciąg z ksiąg bankowych w imieniu banku były upoważnione przez bank do działania w jego imieniu.

W opinii powoda argumentacja pozwanego nieprzebieśnie odnosi się do odmiennych zarzutów nieważności oraz abuzywności całości lub części umowy. W ocenie powoda, pokazuje to w wyraźny sposób, że argumentacja ta ma niewielkie oparcie w przepisach prawa, a zarzuty pozwanego należy uznać za niewykazane. Kredyt pozwanego stanowi tzw. kredyt waloryzowany kursem CHF, powstały na zasadzie swobody umów stron stosunku cywilnoprawnego (art. 353¹ k.c.). Wskazanie kwoty w PLN w umowie takiego kredytu służy temu, aby kredytobiorca mógł sobie zarezerwować określoną sumę, bez względu na to, jaki będzie poziom kursu w dniu uruchomienia kredytu. dopuszczalność kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej wynika zaś wprost z przepisów prawa.

Zdaniem powoda brak jest podstaw, aby stwierdzić, że postanowienia umowy i regulaminu regulujące waloryzację są nieważne. Nawet jednak, gdyby Sąd uwzględnił argumentację pozwanego to z pewnością brak jest podstaw do konwersji umowy w takim kształcie, w jakim przedstawia ją pozwany, a tym bardziej do stwierdzenia nieważności całej umowy. Jeżeli umowa miałaby zostać przekształcona w umowę kredytu złotowego to stawkę LIBOR 3M należałoby zastąpić stawką WIBOR 3M. Bank podkreślił jednak, że do postulowanej przez pozwanego konwersji umowy brak jest podstawy faktycznej i prawnej.

Zdaniem powoda wypełnił on również wszelkie obowiązki informacyjne wobec pozwanego, w szczególności w zakresie postanowień dotyczących waloryzacji, ryzyka kursowego i ryzyka zmiany stopy procentowej. Wiedza pozwanego wyczerpywała wszystkie aspekty istotne z punktu widzenia wykonywania umowy.

Pozwany podniósł również, że zarzuty pozwanego dotyczące rzekomej abuzywności klauzul opisujących mechanizm waloryzacji są całkowicie bezpodstawne. Pozwany, pomimo ciążącego na nim obowiązku dowodzenia swoich twierdzeń, nie wykazał, że bank, ustalając kursy czynił to w sposób dowolny, jednostronny i arbitralny, oderwany od rzeczywistych i uzasadnionych podstaw, co stanowi istotę zarzutu abuzywności spornych postanowień.

Każda z klauzul waloryzacyjnych została indywidualnie uzgodniona z pozwanym, ponieważ znalazły się one w treści relacji pomiędzy stronami na wyraźny wniosek pozwanego. Miał on rzeczywisty wpływ na to, czy klauzule waloryzacyjne znajdują się w umowie. Sporne klauzule nie mogą być uznane za abuzywne z tego względu, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie została również spełniona przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów pozwanych postanowień umownych zakwestionowanych w sprzeciwie.

Z ostrożności procesowej powód podnosi, że orzekając o skutkach ewentualnego stwierdzenia abuzywności, Sąd nie jest w niniejszej sprawie uprawniony do kształtowania praw i obowiązków stron w sposób odmienny, niż określony w umowie, jak również stwierdzenia nieważności całej umowy. Powód wskazał, że w jego ocenie dopuszczalne, zgodne z przepisami prawa oraz uwzględniające wolę stron w chwili zawierania umowy, są następujące możliwości: utrzymanie

w mocy spornego postanowienia, które mogłyby być nieuczciwie wykorzystane, ze wskazaniem przez Sąd, jak należy je interpretować, aby wykluczyć możliwość nieuczciwego wykorzystywania; uzupełnienie przepisami powszechnie obowiązującego prawa luki powstałej w klauzuli waloryzacyjnej, po usunięciu z niej uznanej za abuzywne odwołania do tabeli oraz uzupełnienie postanowienia umowy o wymogi ujęte w przepisach prawa powszechnie obowiązującego i tym samym eliminacja abuzywności.

W opinii powoda jego roszczenie zostało w sposób precyzyjny i jednoznaczny opisane w treści pozwu oraz wyciągu z ksiąg bankowych. Dokument ten został wystawiony przez osoby upoważnione do reprezentacji banku a jego moc dowodowa nie budzi wątpliwości. Wbrew twierdzeniom pozwanego, wyciąg z ksiąg rachunkowych banku stanowi dowód na okoliczności, na które został powołany, przede wszystkim na okoliczność istnienia zobowiązania pozwanego, istnienia zadłużenia po stronie pozwanego, wysokości tego zadłużenia oraz terminu wymagalności roszczeń. Pozwany zaś nie wykazał, że ustalone przez bank zadłużenie jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy (odpowiedź na sprzeciwi- k.100-249).

Powodowie podtrzymali stanowisko w piśmie z dnia 29 stycznia 2019 r. (k. 693 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 9 marca 2020 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 8 października 2008r. P. Z. (2) i I. Z. (2) złożyli w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego celem zakupu domu jednorodzinnego w rynku wtórnym w kwocie 1.282.500 zł, w walucie CHF, na okres spłaty 360 miesięcy. We wniosku pozwani wskazali również, że posiadają już w Banku (...) kredyt hipoteczny w walucie CHF, przyznany w wysokości 350.000 zł na okres 30 lat (Wniosek o udzielenie kredytu- k. 282-288).

W tym samym dniu złożyli oświadczenia, w których podali, że pracownik (...) Bank S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostali poinformowani przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranymi przez nich produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku S.A. poinformował ich również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo - odsetkowej. Informacje te zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenia- k. 302-303).

W dniu 5 listopada 2008 r. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF nr (...) pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a P. Z. (1) i I. Z. (1). Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a postanowienia umowne dotyczące mechanizmu waloryzacji nie podlegały negocjacom, nie było takiej możliwości (zeznania pozwanych – k. 714 – 714 v.).

Celem kredytu był zakup działki gruntu nr (...) zabudowanej domem jednorodzinnym położonej w W., przy ul. (...) wraz z udziałem w drodze oraz pokrycie kosztów pierwszej składki ubezpieczenia „(...)” (§ 1 pkt 1 umowy).

Kwota kredytu wynosiła 1.300.455,00 zł. Walutą waloryzacji kredytu był CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 października 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 519.019,39 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od tej podanej. Okres kredytowania

wynosił 360 miesięcy, tj. od dnia 5 listopada 2008r. do dnia 5 listopada 2038r. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo- odsetkowych. Termin spłaty kredytu określono na 5 dzień każdego miesiąca (§ 1 pkt 2-6 umowy).

Prawnym zabezpieczeniem kredytu było: hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 1.950.682,50 zł ustanowiona na nieruchomości przy ul. (...) w W.; ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 - miesięczny okres ubezpieczenia; wskazanie (...) Banku S.A. jako uprawnionego do otrzymania świadczenia przeznaczonego na zaspokojenie zobowiązań wobec (...) Banku S.A. do wysokości sumy ubezpieczenia z tytułu grupowej umowy ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie: poważne zachorowanie, operacje chirurgiczne oraz pobyt w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku; prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki oraz ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy (§ 3 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji wynosiła 5,83%, marża banku 2,90%. Wysokość zmiennej stopy procentowanej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 29 września 2008r. wynosząca 2,93%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 2,90 % (§ 1 pkt 8 umowy; § 9 pkt 1-2).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Raty kapitałowo - odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 pkt 1 i 4 umowy).

Kredytobiorca zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...). Niniejsze zlecenie było nieodwołalne i wygaślało po całkowitym rozliczeniu kredytu. Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na rachunku w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 11 b umowy w zw. z § 6 pkt 1 umowy).

Do podstawowych obowiązków kredytobiorcy należało m.in. wykorzystywanie kredytu zgodnie z przeznaczeniem oraz dokonanie w umówionym terminie spłaty kredytu wraz z należnościami ubocznymi (§ 13 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 14 umowy w wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, a w szczególności w przypadku, gdy: w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo - odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności bank podejmuje działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie. Okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni i liczony jest od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia doręczenia uważa się również datę powtórnego awizowania przesyłki polecanej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności.

W § 15 umowy strony ustaliły, że niespłacone, w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po okresie wypowiedzenia, wierzytelności banku z tytułu umowy są traktowane jako zadłużenie przeterminowane a rata kapitału lub, w przypadku wypowiedzenia umowy kwota kapitału, jako kapitał przeterminowany. Od kapitału przeterminowanego bank naliczać miał odsetki w wysokości określonej w tabeli oprocentowania w walutach obcych, której wysokość wyznaczana była jako suma oprocentowania nominalnego z zastrzeżeniem marży banku. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu zawarcia umowy ustalone zostało w wysokości 10,73%. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wytoczenia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Od dnia złożenia w sądzie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wystawionemu przez bank bankowemu tytułowi egzekucyjnemu/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy, bank ma prawo

pobierać odsetki ustawowe od całej kwoty zadłużenia tj. obejmującej kapitał, odsetki, prowizje, opłaty oraz inne należności należne bankowi.

W § 29 pkt 2 umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy byli świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (umowa o kredyt hipoteczny- k. 30-33).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)” (§ 25 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 1 „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)” M. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/ (...)/ (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo - odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo - odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 22 pkt 2 i 3 regulaminu; Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...) - k. 263-279).

Kwota wypłacona pozwanym w ramach zawartej umowy kredytu wyniosła 1.300.455,00 zł (wniosek o wypłatę- k. 308-310).

W dniu 1 kwietnia 2009r. powodowy bank wprowadził zmianę do Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...) i w Postanowieniach ogólnych określił, że spread walutowy to różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez (...) Bank S.A. w tabeli kursowej (...) Banku S.A. dostępnej na stronie internetowej (...) pod adresem (...) (Pismo Okólne No. (...)) i nowy regulamin- k. 320-325).

W dniu 30 czerwca 2009r. powodowy bank poinformował swoich klientów, że od dnia 1 lipca 2009r. zmianie ulegnie Regulamin. W dniu 1 lipca 2009r. wprowadzono zmiany do oferty produktowej (...). Zmiana polegała na umożliwieniu spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Kredytobiorcy, którzy chcieli spłacać kredyt w ten sposób, mogli podpisać stosowny aneks do umowy (Pismo Okólne No. (...))wraz z wzorem aneksu- k.326-329).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. - prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 postanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75 b

prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 19 lipca 2012r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, w którym zmieniły termin spłaty rat kredytu na 28 dzień każdego miesiąca (aneks z 19.07.2012r.- k. 35 i 286).

W kolejnym aneksie z dnia 22 sierpnia 2012r. ustalono na 6 miesięcy odroczenie w spłacie kapitału kredytu (aneks z 22.08.2012r.- k. 34 i k. 281).

W dniu 25 listopada 2013r. (...) Bank S.A. został zastąpiony przez (...) S.A. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Pozwani zaprzestali spłat kredytu, ostatnią wpłatę uiszcili w dniu 28 kwietnia 2017 r. (historia rozliczenia umowy- k. 334-337).

Pismami z dnia 30 maja 2017r. powód wezwał pozwanych do zapłaty zadłużenia, które według niego na dzień 30 maja 2017r. wynosiło 1521,91 CHF, w terminie 14 dni roboczych od otrzymania wezwania. Powód zachęcał do skorzystania z możliwości dokonania zmiany warunków spłaty lub restrukturyzacji zobowiązania. Oboje pozwani otrzymali powyższe wezwania (wezwania do zapłaty z 30.05.2017r. z dowodami doręczenia- k. 360-367).

W pismach z dnia 29 lipca 2017r. skierowanych do I. Z. (1) i P. Z. (1) w związku z brakiem spłaty zobowiązania zgodnie z warunkami umowy, powód podał, że wypowiada pozwanym umowę kredytu hipotecznego z dnia 5 listopada 2008r. z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia miał być liczony od dnia doręczenia przedmiotowego pisma. Poinformowano, że wypowiedzenie umowy oznacza obowiązek spłaty całego zobowiązania tj. całości kapitału, odsetek, opłat i prowizji wraz z kosztami przeprowadzonych działań windykacyjnych- niezwłocznie następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia. Według powoda całkowita kwota zobowiązania pozostałego do spłaty na dzień sporządzenia niniejszego pisma wynosiła 441.099,96 CHF. Powód poinformował pozwanych, że w przypadku braku wpłaty całkowitej kwoty zobowiązania pozostałego do spłaty, po upływie okresu wypowiedzenia, (...) S.A. będzie uprawniony do podjęcia przewidzianych prawem działań sądowo - egzekucyjnych celem odzyskania przedmiotowej wierzytelności. I. Z. (1) nie odebrała wypowiedzenia do niej skierowanego, przesyłka została podwójnie awizowana i zwrócona do nadawcy. W dniu 9 sierpnia 2017 r. przedmiotowe wypowiedzenie skierowane do P. Z. (1) zostało odebrane przez jego żonę I. Z. (1) (wypowiedzenia umowy wraz z dowodem nadania i odbioru- k. 36-41).

Pismami z dnia 16 listopada 2017 r. Bank skierował do I. Z. (1) i P. Z. (1) przedsądowe wezwania do zapłaty, w których wskazał, że w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu hipotecznego, wzywa pozwanych do spłaty wymagalnych należności wynikających z tej umowy w kwocie 443.978,83 CHF, w terminie 7 dni. Wezwania te zostały I. Z. (1) doręczone w dniu 23 listopada 2017r., zaś P. Z. (1) w dniu 21 listopada 2017r. (przedsądowe wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania i odbioru- k. 42-47).

W dniu 12 września 2018r. (...) S.A. z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym stwierdził, że w księdze jego ujawniona jest jako wierzytelność banku kwota, która na dzień 12 września 2018r. wynosi 1.756.263,12 zł przysługująca od dłużników solidarnych I. Z. (1) i P. Z. (1) w związku z wierzytelnością wynikającą z umowy nr (...) o kredyt dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 5 listopada 2008r., na którą składa się: 437.996,95 CHF tytułem kapitału i 15.817,18 CHF tytułem odsetek- umownych karnych liczonych za okres od 23 września 2017r. do 12 września 2018r., od kapitału w wysokości 437.996,95 CHF według stopy procentowej w wysokości 4,66% w skali roku- razem 453.814,76 CHF, co stanowi równowartość w złotych 1.756.263,12 według kursu sprzedaży (Tabela kursów (...) S.A. z dnia 12 września 2018r. 1 CHF= 3,870000 zł). Oświadczone także, że roszczenie oparte na niniejszym wyciągu jest wymagalne (wyciąg z ksiąg bankowych- k.27).

Pozwany P. Z. (1) zatrudniony jest w (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. na stanowisku dyrektora oddziału w W.. Prowadzi również własną działalność gospodarczą pod firmą (...) od 18 marca 2009 r. Stałe miejsce wykonywania działalności

ma wskazane pod adresem: W., ul. (...) lok. 14 (informacja ze strony (...) sp. z o.o.- k. 250-254; Informacja z CEiIDG- k. 295).

Pozwana I. Z. (1) od 1 lipca 2015r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). I. Z. (1). Jako stałe miejsce wykonywania działalności wskazała adres: W., ul. (...) lok. 14 (Informacja z CEiIDG- k. 296-297).

W okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 29 lipca 2017 r. zobowiązanie pozwanych wobec powoda obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej wynosiło łącznie kwotę 566.307,92 zł, a w tym okresie pozwani uiścili na rzecz banku z tego tytułu kwotę 773.392,66 zł, co oznaczało powstanie nadpłaty po stronie pozwanych w kwocie 207.084,74 złotych. W okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 9 września 2017 r. zobowiązanie pozwanych wobec powoda obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej wynosiło łącznie kwotę 571.418,91 zł, a w tym okresie pozwani uiścili na rzecz banku z tego tytułu kwotę 773.392,66 zł, co oznaczało powstanie nadpłaty po stronie pozwanych w kwocie 201.973,75 złotych. Według stanu na dzień 31 grudnia 2019 r. (data sporządzenia opinii przez biegłego w niniejszej sprawie) wpłaty dokonane przez pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu nadal pokrywały zobowiązania z tytułu tej umowy (obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej) z nadwyżką (opinia biegłego sądowego – k. 735).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: wniosek o udzielenie kredytu (k. 282-288), oświadczenia pozwanych (k. 302-303), umowę o kredyt hipoteczny z 5 listopada 2008r. (k. 30-33), regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych- w ramach MultiPlanów- k. 263-279), wniosek o wypłatę (k. 308-310), pismo Okólne No. (...) i nowy regulamin (k. 320-325), pismo Okólne No. (...) wraz ze wzorem aneksu (k.326-329), aneks z 19.07.2012r. (k. 35 i 286), aneks z 22.08.2012r. (k.34 i k. 281), historia rozliczenia umowy (k. 334-337), wezwania do zapłaty z 30.05.2017r. z dowodami doręczenia (k. 360-367), wypowiedzenia umowy wraz z dowodem nadania i odbioru (k. 36-41), przedsądowe wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania i odbioru (k. 42-47), wyciąg z ksiąg bankowych (k. 27), informacja ze strony (...) sp. z o.o. (k. 250-254), Informacja z CEiIDG (k. 295 i k. 296-297), zeznania pozwanych: P. Z. (1) i I. Z. (1) (k. 714 – 714 v.), opinię biegłego sądowego K. J. (k. 729 - 738).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności w/w dokumentacji z rzeczywistością, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe. Powyższa ocena nie dotyczy jedynie przedstawionego przez Bank wyciągu z ksiąg bankowych, albowiem wiarygodność tego dokumentu prywatnego została zakwestionowana przez stronę pozwaną. W tym stanie rzeczy dokument ten nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych jako pochodzący od strony pozostającej w sporze prawnym z pozwanymi.

Jako wiarygodne Sąd uznał także zeznania pozwanych, albowiem ich relacje są spójne, logiczne i wzajemnie zgodne. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zgodności relacji pozwanych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął w/w opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w zakresie dokonanych przez biegłego obliczeń, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. (k. 704) ponieważ okoliczności, co do których miałby zeznawać ten świadek (k. 107-108) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (art. 227 k.p.c.). Wynika to z oceny prawnej roszczenia powoda dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanych w dalej idącym zakresie niż zakres określony postanowieniem dowodowym Sądu dopuszczającym ten dowód (k. 704).

Sąd oddalił wniosek pozwanych o zwrócenie się do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przedstawienie Sądowi istotnego poglądu w sprawie, uznając, że nie był on nie zbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (k. 704).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Strona powodowa dochodziła w niniejszym pozwie zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty pieniężnej, wskazując, że posiada wierzycelność wobec pozwanych z tytułu umowy kredytu. Natomiast przeprowadzone postępowanie wykazało, że pozwani nie są dłużnikami wobec powódki z w/w tytułu.

W ocenie Sądu pozwani ma rację przedstawiając twierdzenie, że bezskuteczności niektórych klauzul umownych doprowadziła do stanu uiszczenia przez pozwanych jako kredytobiorców na rzecz powódki jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) ***przedmiotowa umowa kredytu jest ważną czynnością prawną,***
- 2) ***kredyt udzielony na podstawie tej umowy jest kredytem złotowym, a jedynie waloryzowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) ***postanowienia umowne w zakresie mechanizmu waloryzacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorców, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul waloryzacyjnych.***

Należy podnieść, że pozwani zakwestionowali powództwo co do zasady i co do wysokości.

W ocenie Sądu powód pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu określonego w art. 6 k.c. nie wykazał i nie udowodnił, że pozwani są zobowiązani do zapłaty kwoty z tytułu umowy kredytu stanowiącej przedmiot sporu, w szczególności powód nie udowodnił, aby pozwani posiadali wobec powoda zadłużenie uprawniające do wypowiedzenia umowy i postawienia go w stan natychmiastowej wykonalności, a co za tym idzie, aby bank złożył skutecznie oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu. Powyższe stwierdzenie tym samym nie pozwala na przypisanie aktualnie pozwany odpowiedzialności kontraktowej wobec powoda jako dłużnikom osobistym, ani też jako dłużnikom rzeczowym.

Odnosząc się do zarzutu pozwanych tj. zarzutu niewykazania przez powoda roszczenia co do zasady i wysokości, należy na wstępie zgodzić się z pozwany, że wyciąg z ksiąg handlowych banku nie korzysta z mocy dokumentu urzędowego. Należy jednak zauważyć, iż pomimo, że wyciąg z ksiąg bankowych od dnia 20 lipca 2013 r. w postępowaniu cywilnym utracił moc dokumentu urzędowego (wraz ze zmianą art. 95 ustawy prawo bankowe, w którym dodano ust. 1a o treści: moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym), to nadal zachowuje moc dokumentu prywatnego i w dacie wytoczenia niniejszego powództwa stanowił potencjalną podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z art. 485 § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że przedmiotowy wyciąg z ksiąg banku spełnia wymogi dokumentu prywatnego. Zawiera bowiem pieczęć banku i treść określonego oświadczenia wiedzy, wynikającej z ksiąg bankowych, podpisaną przez wyraźnie określoną osobę fizyczną - pracownika powodowego banku. Także w literaturze przedmiotu panuje zgodność co do tego, że wyciągi z ksiąg bankowych stanowią dokumenty prywatne (Zbigniew Ofiarski, Komentarz do art. 95 prawa bankowego, Lex).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. W niniejszej sprawie stroną, która chce skorzystać z wyciągu z ksiąg banku jest powód.

Powyższy przepis nakłada zatem na powoda obowiązek udowodnienia okoliczności wynikających z wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, w sytuacji zakwestionowania tego dokumentu przez pozwanych.

Zdaniem Sądu, jak już zostało to uprzednio wskazane, w przedmiotowej sprawie nie doszło do powstania stanu wymagalności roszczenia ze względu na brak skutecznego wypowiedzenia umowy przez bank, z powodu braku zadłużenia po stronie pozwanych w dacie wypowiedzenia.

Na wstępie należy podnieść, że rację ma powód, iż wypowiedzenia umów zostały wysłane na aktualne adresy pozwanych przez nich wskazane oraz że zostały im doręczone. O aktualności tych adresów świadczy choćby fakt, że pozwani również przedmiotowej sprawie wskazali identyczne adresy.

Przed wysłaniem pozwanym wypowiedzeń umowy, powód skierował wcześniej do pozwanych w dniu 30 maja 2017r. wezwania do zapłaty, w których między innymi informował ich o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację. Tak więc bez wątpienia przed wypowiedzeniem umowy podjął działania zmierzające do restrukturyzacji zadłużenia.

Zdaniem Sądu nie budzi również wątpliwości sama treść wypowiedzenia, z której jednoznacznie wynika, że jest to wypowiedzenie umowy, brak jest w niej warunku rozwiązującego.

Nieuzasadnione okazały się również zarzuty pozwanych jakoby osoby, które podpisały umowę, wypowiedzenia umowy oraz wyciąg z ksiąg bankowych w imieniu banku nie były do tego upoważnione, powód przedstawił bowiem w tym zakresie stosowne pełnomocnictwa (k. 370 – 373).

Zgodnie z art. 75 Prawa bankowego w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Bez wątpienia brak spłaty kredytu przez kredytobiorcę należy uznać za niedotrzymanie warunków umowy, a co za tym idzie może on stanowić podstawę jej wypowiedzenia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie nie potwierdziło jednakże twierdzeń powoda o istniejącym w dniu wypowiedzenia umowy zadłużeniu w spłacie kredytu, które uzasadniałoby wypowiedzenie przedmiotowej umowy, co więcej takie zadłużenie w ogóle nigdy nie powstało, nie istniało także w dacie zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu pozwani przedstawili bowiem zasadny zarzut dotyczący zawarcia w przedmiotowej umowie kredytu niedozwolonych klauzul umownych waloryzacyjnych. Klauzule te należało uznać za bezskuteczne wobec pozwanych, a przeprowadzone postępowanie dowodowe, głównie dowód z opinii biegłego ds. rachunkowości wykazał, że po usunięciu klauzul waloryzacyjnych z umowy, pozwani nie mają w stosunku do powoda zadłużenia z tytułu tej umowy. Jednocześnie Sąd uznał za niezasadny zarzut pozwanych co do nieważności zawartej między stronami umowy kredytu. Jednakże ocena tego ostatniego zarzutu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec podzielenia przez Sąd zarzutu pozwanych o bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych.

Czyniąc w tym zakresie szczegółowe rozważania należało podnieść, co następuje:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter umowy kredytowej zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z § 1 pkt 2-6 umowy kwota kredytu wynosiła 1.300.455,00 zł. Walutą waloryzacji kredytu był CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 października 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 519.019,39 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od tej podanej.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Raty kapitałowo - odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 pkt 1 i 4 umowy).

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu waloryzowanego (indeksowanego). Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

W istocie więc kredyt został udzielony w złotych, lecz był indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Pozwani podnieśli zarzut nieważności umowy. Twierdzili, że umowa kredytu indeksowanego w gruncie rzeczy nie stanowi umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca

do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

W ocenie pozwanych za tym aby uznać przedmiotową umowę za nieważną przemawia również fakt, że powód na mocy nieprecyzyjnie, a tym samym wadliwie sformułowanej klauzuli waloryzacyjnej miał możliwość dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania pozwanych. W ocenie Sądu brak określenia w treści umowy kredytu jasnych reguł przeliczenia przez powodowy bank kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych w stosunku do kursu franka szwajcarskiego czyni klauzulę indeksacyjną abuzywną, nie powoduje jednak skutku w postaci nieważności całej umowy. Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest bowiem to, że nie wiąże ona konsumentów *ex tunc* i *ex lege*. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. *in fine*, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013r., iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127). Szczegółowa argumentacja w tym zakresie została przedstawiona poniżej przy analizie zarzutu pozwanych dotyczącego abuzywności klauzul indeksacyjnych.

Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu, że indeksacja to nic innego jak swap walutowo - procentowy a kredyt indeksowany to kredyt PLN z wbudowanym kontraktem terminowym typu forwad, a przez to że umowa nie jest umową kredytu, a w konsekwencji że jest ona nieważna.

Zdaniem Sądu powyższy pogląd uznać należy za błędny. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana, obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznany) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy (...) i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy (...) oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Konstrukcja umowy kredytu łącząca strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 i 3 k.c.

Pozwani podnieśli także, że umowa kredytu narusza zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez brak ekwiwalentności wymiernej świadczeń oraz asymetryczne ukształtowanie umowy kredytowej i przerzucenie całego ryzyka na pozwanych, naruszenie dobrych obyczajów oraz zasady lojalności i uczciwości kupieckiej oraz etyki bankowej.

W ocenie Sądu sama czynność prawna w postaci umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy stronami - jako całość - nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Odnosząc się do zarzutu pozwanych, co do naruszenia w umowie zasady ekwiwalentności świadczeń, należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.12.2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ

wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Słusznie również zauważyła strona powodowa, że podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współżycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 par. 2 k.c..

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współżycia społecznego określona w art. 58 par. 2 kc jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385 (1) kc (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr 4492043, wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, Lexis Nexis nr 2380178). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Nie oznacza to jednak że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter jest nieważne na podstawie art. 58 par. 2 kc, albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385 (1) kc stanowi bowiem przepis szczególny wobec przepisu art. 58 par. 2 kc, a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385 (1) – 385 (3) kc stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 par. 2 kc, art. 353 (1) kc i art. 388 kc kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 par. 2 kc (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 par. 2 kc, przepisy art. 385 (1) i nast. kc w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całej umowy na podstawie art. 58 par. 2 i 3 kc, a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385 (1) kc, o czym szerzej w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385 (1) kc nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 par. 2 kc. Należy podkreślić, że wskazane w w/w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art.

385 (1) kc. Sąd Najwyższy w w/w uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385 (1) kc a przepisem art. 58 par. 2 kc.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną, a w konsekwencji, że nie istnieje w sensie prawnym.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu postanowienie umowne zawarte w: § 10 pkt 4 umowy o treści: „Raty kapitałowo - odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” jest postanowieniem abuzywnym.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

W ocenie Sądu pozwani zawarli sporną umowę jako konsumenci, a mianowicie celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, które rzeczywiście dzięki temu kredytowi zrealizowali. Zarejestrowanie w późniejszych latach przez pozwanych działalności gospodarczej po adresem, gdzie zarazem zamieszkują nie ma znaczenia dla oceny statusu pozwanych jako konsumentów w dacie zawierania umowy kredytu. Nie można również tracić z pola widzenia i tej okoliczności, iż sam Bank zawierając z pozwanymi umowę kredytu potraktował ich jako konsumentów, albowiem z treści regulaminu stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)” (§ 25 pkt 1 umowy) wynika, że Bank tego rodzaju wzorzec kontraktowy przygotował właśnie dla konsumentów – osób fizycznych.

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie powodów. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia czy mamy do czynienia z konsumentem jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P.Mikłaszewicz, Objasnienia do art. 22¹ k.c. w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zaradzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

Zdaniem Sądu pozwani w dacie zawierania spornych umów posiadali więc status konsumentów, a samo późniejsze prowadzenie działalności gospodarczej pod adresem nabytego na podstawie umowy kredytu domu jednorodzinnego tego statusu ich nie pozbawia.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniu strony powodowej, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z pozwanymi indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Odnosząc się do argumentów powoda, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, gdyż pozwani sami o to wnioskowali, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że pozwani złożyli wnioski do powoda o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyli go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że pozwani wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsumenci mieli możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda powodów ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku pozwani byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że pozwani nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umów lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunków obligacyjnych.

O indywidualnym uzgodnieniu klauzuli waloryzacyjnej nie świadczy także w żadnym razie podnoszony przez powoda fakt, że pozwani mogli wskazać i wskazali termin comiesięcznej spłaty rat kredytu, bowiem samo jej wskazanie nie miało żadnego wpływu na ustalany przez bank kurs kupna i sprzedaży waluty.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z pozwanymi została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez powoda. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków powoda w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z pozwanymi (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M.

Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie powód nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu, zresztą nie było to między stronami sporne. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (Wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazanych powyżej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego *essentialia negotii* umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (*accidentalia negotii*).

Powodowy bank podnosił, że sporne klauzule nie mogą być uznane za abuzywne z tego względu, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przedmiotowy artykuł stanowi, że nie dotyczy on postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Skoro więc klauzule indeksacyjne nie stanowią głównego świadczenia stron, bez znaczenia pozostaje czy zostały one jednoznacznie sformułowane.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów pozwanych oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie.

W orzecnictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia

równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez powoda prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od pozwanych spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości pozwani nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co pozwani byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by pozwani byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwani nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała pozwany żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, jak podkreślono - treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez powoda, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli powoda.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Rację ma powód, że pozwani zostali przez niego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, świadczą o tym podpisane przez nich oświadczenia. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez powoda kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

W tym miejscu należy podkreślić, że strona pozwana nie oparła zarzutów na twierdzeniu o przerwaniu na kredytobiorców ryzyka zmienności kursu obcej waluty jako powszechnego ryzyka ekonomicznego, ale właśnie na twierdzeniu o przerwaniu na kredytobiorców ryzyka związanego z niepewnością kursu waluty obcej na skutek jego arbitralnego ustalania przez stronę pozwaną (tabela banku). W tym kontekście za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należy więc uznać przedstawione przez powoda oświadczenia pozwanych o zapoznaniu się przez nich z ryzykiem zmienności kursu waluty obcej (k. 302-303 – oświadczenia).

Powyższe oznacza więc, że powodowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez powoda, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479 (36) i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A. w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta.

Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179). Wyrok ten dotyczy nie tylko powoda, ale i identycznie sformułowanej klauzuli, jak w przedmiotowej umowie kredytu zawartej między stronami.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno więc wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez powoda również stanowią klauzule abuzywne. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, jednakże zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawę indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanymi. Sporne klauzule zapewniają bowiem powodowi możliwość kształtowania świadczenia pozwanych w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez powoda.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu waloryzowanego (indeksowanego) po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W opinii Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić, sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka że, w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczono art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać- co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta- „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczenia świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu w/w bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony pozwanym w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Podkreślić przy tym należy, że kredyt udzielony pozwanym był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązani byli spełnić na rzecz banku pozwani. Na marginesie, dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia, wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, w ocenie Sądu, że powód nie zawarłby umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (np. aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwany bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIBOR, jak i WIBOR mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Zdaniem Sądu stwierdzenie abuzywności przedmiotowej klauzuli nie spowoduje takiej modyfikację umowy łączącej strony, że zaprowadziłaby ona do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym.

W tym kontekście bez znaczenia jest okoliczność, że powodowy bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. Takie kredyty nie były też oferowane przez poprzednika prawnego powoda ani przez samego powoda (okoliczność bezsporna). Jednakże wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego powoda, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną.

W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współzycia

społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną pozwanych jako kredytobiorców. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umów zawartych przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanych, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania powodowego banku. W ocenie Sądu pozwani nie powinni ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinni ponosić żadnych ujemnych następstw.

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że wyliczenie wierzytelności banku z tytułu umowy kredytu jest odmienne od wyliczenia zawartego w przedstawionym wyciągu z ksiąg banku. W ocenie Sądu w tym stanie rzeczy obliczenie dokładnej wysokości zobowiązania pieniężnego pozwanych wobec powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu obliczonego z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej zawartej w treści umowy wymagało wiedzy specjalnej z zakresu rachunkowości o specjalności bankowej, którą to wiedzą Sąd nie dysponuje, dlatego dopuszczono dowód z opinii w/w biegłego.

Otóż zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 29 lipca 2017 r. zobowiązanie pozwanych wobec powoda obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej wynosiło łącznie kwotę 566.307,92 zł, a w tym okresie pozwani uiścili na rzecz banku z tego tytułu kwotę 773.392,66 zł, co oznaczało powstanie nadpłaty po stronie pozwanych w kwocie 207.084,74 złotych. W okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 9 września 2017 r. zobowiązanie pozwanych wobec powoda obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej wynosiło łącznie kwotę 571.418,91 zł, a w tym okresie pozwani uiścili na rzecz banku z tego tytułu kwotę 773.392,66 zł, co oznaczało powstanie nadpłaty po stronie pozwanych w kwocie 201.973,75 złotych. Według stanu na dzień 31 grudnia 2019 r. (data sporządzenia opinii przez biegłego w niniejszej sprawie) wpłaty dokonane przez pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu nadal pokrywały zobowiązania z tytułu tej umowy (obliczone z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej) z nadwyżką (opinia biegłego sądowego – k. 735).

Tak więc poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz przedstawiona ocena prawna prowadzą do wniosku, że powód nie wykazał, aby w ogóle zaistniał stan rzeczy polegający na powstaniu zadłużenia, które to zadłużenie zostało wskazane jako przyczyna wypowiedzenia umowy w treści oświadczenia o wypowiedzeniu umowy skierowanego do pozwanych.

Wyeliminowanie mechanizmu indeksacji i jednocześnie spłacanie kredytu zgodnie z tym mechanizmem przy rosnącym kursie waluty obcej spowodowało, że to nie pozwani są dłużnikami powoda, ale że pozwani dokonali nadpłaty z tytułu umowy kredytu na rzecz powoda. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że nie wystąpiła podstawa do wypowiedzenia umowy kredytu.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem pozwanych, że rodzaj złożonych do akt dokumentów nie udowadnia roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości (por. Sąd Okręgowy w Toruniu w wyrok z dnia 13 lipca 2016r., I C 916/16 i wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 maja 2015r., I ACa 16/15).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu indeksowanego, co umowy stanowiącej przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany w/w wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też

Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umowy, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowa ta może wiązać dalej i nie jest nieważna. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Bez znaczenia pozostaje w tej sytuacji okoliczność podnoszona przez powoda, że pozwani od 2009r. mieli możliwość spłacania rat bezpośrednio w CHF. Po pierwsze strony nie zawarły aneksu do umowy umożliwiającego pozwanym ten sposób spłaty. Po drugie, nawet gdyby zmienili w ten sposób umowę kredytu to i tak nie miałyby to znaczenia dla uprzednio wyrażonej przez Sąd oceny co do braku wykazania przez powoda przysługiwania mu wymagalnej wiarygodności wobec pozwanych. Wynika to z faktu, że nieprawidłowy mechanizm indeksacji funkcjonował w odniesieniu do przedmiotowego kontraktu i tak przecież wcześniej funkcjonował. Aktualne zatem pozostają rozważania poczynione przez Sąd odnośnie następstw tego stanu rzeczy, w tym w zakresie ekonomicznym.

W tym kontekście bez znaczenia jest również, że w dniu 26 sierpnia 2011r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która wprowadziła takie zmiany w ustawie prawo bankowe, że dała uprawnienie kredytobiorcom do spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, albowiem ta zmiana ustawowa nie wprowadzała zmian zawartych umów z mocy samego prawa. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia, ale skorzystanie z tego narzędzia wymagało zawarcia umowy w przedmiocie zmiany umowy kredytu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał w całości. Z tego względu Sąd zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 17 zł x 2 tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego oraz kwotę 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)